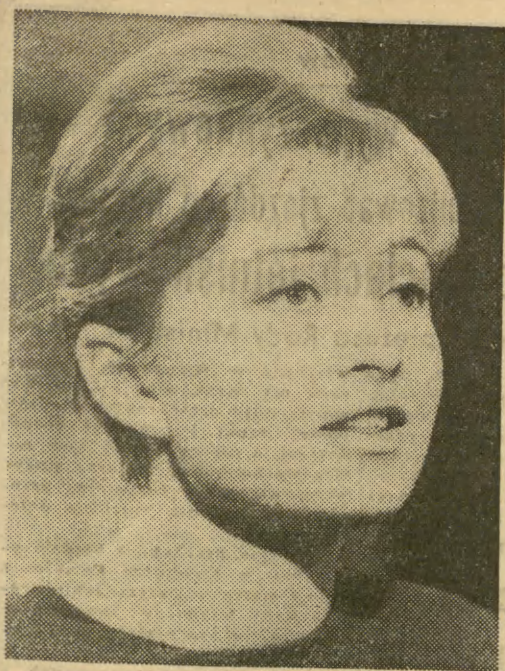




Bohaterowie „Przygód Pana Michała” najpopularniejsi

Magdalena Zawadzka i Tadeusz Łomnicki laureatami „Złotych Masek 69”

Czytelnicy gazet popołudniowych z całego kraju nadesłali 331 931 kuponów

Dziewiąty z kolei plebiscyt na najpopularniejszą aktorkę i najpopularniejszego aktora polskiej TV dobiegł końca. W tym roku, po raz pierwszy, organizatorami plebiscytu były wszystkie gazety popołudniowe w całym kraju. Ich czytelnicy wybrali najpopularniejszych aktorów polskiej TV. Łącznie do wszystkich redakcji wpłynęło 331.931 głosów.

Laureatami „Złotych Masek 69” zostali:

Magdalena ZAWADZKA 136 052 głosy
Tadeusz ŁOMNICKI 100 974 głosy

„Srebrne Maski” otrzymali:

Aktorki
Marta LIPIŃSKA 52 518 głosów
Irena KWIATKOWSKA 43 570 głosów
Pola RAKSA 20 814 głosów
Nina ANDRYCZ 6 543 głosy
Aktorzy
Andrzej ŁAPICKI 51 981 głosów
Stanisław MIKULSKI 38 470 głosów
Mieczysław PAWLIKOWSKI 19 578 głosów
Daniel OLBRYCHSKI 13 227 głosów

Plebiscyt „Złota Maski 69”

— największy z tego typu konkursów w Polsce — jest najbardziej miarodajnym wyrazem opinii publicznej. Czytelnicy gazet popołudniowych: „Expressu Wieczornego”, „Echa Krakowa”, „Wieczoru Wrocławia”, „Wieczoru” z Katowic, „Kuriera Szczecińskiego”, „Expressu Poznańskiego”, „Kuriera Lubelskiego”, „Dziennika Wieczornego” z Bydgoszczy, „Wieczoru Wybrzeża” z Gdańska, „Expressu Ilustrowanego” z Łodzi i „Nowości” z Torunia, typowali aktorki i aktorów, których najbardziej lubią. W ten sposób powstała lista najpopularniejszych.

W tym roku rekordowym zainteresowaniem cieszył się seryjny film telewizyjny „Przygody Pana Michała” w reżyserii Pawła Komorowskiego. W związku z tym prawie wszyscy uczestnicy plebiscytu mieli identyczne upodobania i darzyli sympatią tych samych aktorów. Okazało się więc, że wśród laureatów „Złotej Maski 69” znalazło się aż pięciu bohaterów „Przygód Pana Michała”: Magdalena Zawadzka, Tadeusz Łomnicki, Andrzej Łapicki, Mieczysław Pawlikowski i Daniel Olbrychski.

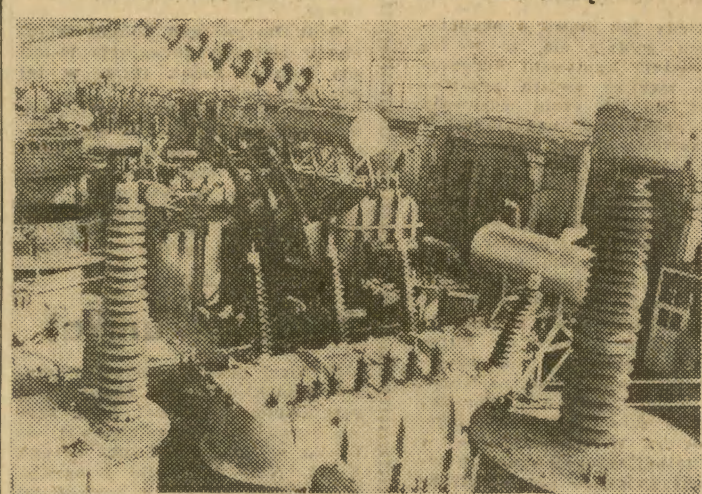
Czytelników „Echa” na pewno zainteresują wyniki plebiscytu w regionie krakowskim. Do naszej redakcji wpłynęło z górą 16 tysięcy kuponów. Największą liczbą głosów padła oczywiście na Magdalene Zawadzkę i Tadeusza Łomnickiego. W dalszej kolejności znaleźli się: Andrzej

(Dokończenie na str. 2)

Zakłady chemiczne „Błachownia” najlepsze w ZPA

Na piątkowym kolegium Zjednoczenia Przemysłu Azotowego w Krakowie, oceniono ubiegłoroczne współzawodnictwo, przyznając I miejsce Zakładom Chemicznym „Błachownia” w Błachowni Śląskiej. Tytuł najlepszego eksportera w branży nawozów azotowych przypadł zakładom w Puławach.

OBIEKTYWEM PRZEZ BUŁGARIĘ



Transformatory z sofijskiej Fabryki im. Wasyla Kolarowa eksportuje się do 89 krajów świata. Przed 20 laty moc produkowanych tu transformatorów wynosiła 200-500 kilowatoamperów, dziś wynosi 180 tysięcy kilowatoamperów. Na zdjęciu: hala transformatorów w Fabryce im. Kolarowa. CAF — BTA

ZE ŚWIATA

LEONID BREŻNIEW — sekretarz generalny KC KPZR, przybył 13 bm. do Mińska, w związku z odbywającymi się na Białorusi manewrami wojskowymi „Dźwina”.

W ZWIĄZKU RADZIECKIM wystrzelono wczoraj sztuczne satelitę Ziemi — „Kosmos-326”.

AMERYKAŃSKIE BOMBOWCE „B-52” dokonały w ciągu ostatniej doby szeregu nalotów w Wietnamie pld. oraz bombardowały tereny laotańskie. Artyleria sił wyzwolenieńczych ostrzeliwała pozycje amerykańskie i reżimowe.

W całym kraju rozwija się dyskusja nad nowym systemem bodźców ekonomicznych

Narada aktywu partyjno-gospodarczego w Krakowie

Dyskusja nad projektami zmian w systemie bodźców materialnego zainteresowania pracowników przemysłu rozpoczęła się już także w terenowych instancjach partyjnych i zakładach pracy. W piątek odbyły się kolejne narady aktywu społeczno-gospodarczego.

Chociaż panuje powszechne przekonanie, że do szczegółów nowych projektów można się będzie bardziej rzeczowo ustosunkować dopiero po dogłębnym ich przestudiowaniu, a przede wszystkim skonfrontowaniu z aktualnym stanem gospodarki i dalszymi jej planami w poszczególnych zakładach, to jednak już pierwsze

wypowiedzi dowodzą ogromnego zainteresowania nowym systemem. Również wstępne pytania i propozycje korekt niektórych założeń zapowiadają, że merytoryczna dyskusja — zwłaszcza wśród załóg robotniczych — będzie bardzo interesująca.

O ścisłym związku proponowanych zmian z całością gospodarki poszczególnych zakładów świadczy wypowiedzi z piątkowej narady aktywu partyjno-gospodarczego Krakowa i województwa z udziałem I sekretarza KW — Czesława Domagały. Podkreślano tam m. in. konieczność wzmocnienia wysiłków przy realizacji tego-rocznych zadań i podnoszeniu

(Dokończenie na str. 2)

Zwycięzcy konkursu „Film o sztuce w szkole”

W związku z trwającym w Zakopanem przeglądem filmów o sztuce, otwarto wystawę 346 prac nadesłanych na konkurs pt. „Film o sztuce w szkole”.

Dwie pierwsze równorzędne nagrody przyznano dzieciom ze szkoły podstawowej w Bułowicach (powiat Oświęcim) — Krystynie Aleksander i Adamowi Hałatowi. Równocześnie z przeglądem odbywa się w Zakopanem seminarium nt. filmów o sztuce.

W Serbii zmarło na gripę 2 tys. osób

BELGRAD. Podczas ostatniej epidemii grypy, w Serbii zmarło wskutek tej choroby ponad 2.000 osób.

Oblicza się, że w republice tej na gripę chorowało około półtora miliona osób.

Plaga myszy w Australii

LONDYN. Australię nawiedziła plaga myszy. Miliony wygłodzonych gryzoni niszczą pola pszenicy, wszystko co napotkają na swej drodze i olbrzymią „lawiną” posuwają się naprzód.

W Ounyn, myszy rzuciły się na unieruchomioną w łóżku kalekę, 24-letnią Anne Smythe i po prostu zaczęły ją obgryzać.

Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

Nowy fundator: MPRB z Oświęcimia

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane z Oświęcimia — o czym donosi „Echo” — przewodnicząc Rady Zakładowej Jan Moch — podjęło akcję „Echa” i ZMS fundując książeczki mieszkaniową PKO dla wychowanka oświęcimskiego Domu Dziecka.

Zalodze i kierownictwu MPRB — składamy serdeczne podziękowania! (mar)

Cesarz Hirohito dokonał dziś otwarcia Światowej Wystawy »Expo — 70«

Huk dział i dźwięk fanfar obwiesił dziś otwarcie w Osace — Światowej Wystawy „Expo 70”.

Nad głównym placem wystawy załotały wciągnięte na maszt flagi siedemdziesięciu siedmiu państw biorących udział w wystawie. W obecności 10 tys. osób, cesarz Japonii — Hirohito dokonał otwarcia „Expo 70”.

W tej chwili 30 tys. balonów poszybowało w niebo, wystrzeliły tysiące fajerwerków, posypały się konfetti, zabrzmiały orkiestry, rozległy się śpiewy chórów.

Jest to pierwsza światowa wystawa zorganizowana w kraju azjatyckim i największa w historii tego rodzaju imprez. Wystawa trwać będzie pół roku.

Na uroczystości otwarcia przemówienie wygłosił premier Japonii Sato. Podkreślił on, że światowe wystawy zaw-

(Dokończenie na str. 2)

Reforma systemu kształcenia nauczycieli

W Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego odbyła się 13 bm. narada rektorów wyższych szkół nauczycielskich i wyższych szkół pedagogicznych, poświęcona reformie systemu kształcenia nauczycieli.

Zgodnie z przyjętymi założeniami i potrzebami naszego szkolnictwa, przechodzimy obecnie na kształcenie nauczycieli na poziomie wyższym. Główną funkcję w tym procesie spełniać będą WSN-y — przygotowujące kadrę nauczycielską dla szkolnictwa podstawowego i WSP — kształcące znaczny odsetek nauczycieli dla szkół średnich.

JUTRO Kraków znajdzie się pod wpływem podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże. Rano zamglenia i lokalne mgły. Wiatry wschodnie i południowo-wschodnie 2-4 m/s. Temperatura nocą od minus 1 do minus 4 st., dniem od plus 2 do plus 5 st.

Jutro w Poznaniu otwarcie wiosennych Targów Krajowych

W niedzielę, 15 bm. nastąpi otwarcie kolejnych XXV Targów Krajowych — „Wiosna 70”.

Udział w Targach zgłosiło kilka tysięcy wystawców przemysłu kluczowego, terenowego, spółdzielczego pracy i rzemieślników, którzy zaoferują towary o szacunkowej wartości ponad 30 mld zł.

Pierwszy podręcznik muzyczny dla szkół ogólnokształcących

Nakładem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie ukazał się pierwszy podręcznik wychowania muzycznego w szkołach ogólnokształcących, wypełniający poważną lukę w tej dziedzinie.

Blisko 450-stronicowy podręcznik „Wychowanie muzyczne w szkole” Józefa Karola Lasockiego i Józefa Powroźniaka, składa się z dwóch części: zarysu teorii i metodyki nauczania.

W przyszłym tygodniu ogłosimy wyniki konkursu pt. „OCALMY OD ZAPOMNIENIA”.

Organizatorzy „Wiosny 70” zapowiadają dalsze obostrzenia wymagań co do jakości, użyteczności, estetyki i opakowań oferowanych towarów. Służyć temu będzie m. in. podobnie jak w latach ubiegłych — konkurs pod hasłem: „Dobre — ładne — poszukiwane”. Do transakcji handlowych nie zostaną dopuszczone te towary, których producent nie gwarantuje w odpowiednich ilościach oraz jakościowo słabsze.

W halach i pawilonach oraz na terenie otwartym o powierzchni ponad 60 tys. m kw., ekipy dekoratorów i plastyków, wykańczają liczne stoiska, w których znajdzie się ok. 80 tys. eksponatów — towarów, przeznaczonych na zaopatrzenie rynku w drugim półroczu br.

„Kolekcjonerzy” preparowali 2 skorpiony wykradzione z ZOO

Odnalaziono dwa skorpiony, które zostały skradzione w środę z budapesteńskiego ogrodu zoologicznego.

Jak się okazało, sprawcami kradzieży byli trzej uczniowie. Organa milicji odnalazły skorpiony, niestety, za późno — uczniowie „kolekcjonerzy” zdążyli je sprepować.

Otwarcie „Expo 70”

(Dokończenie ze str. 1)

szę przyczyniały się do postępu cywilizacji. Obecnie coraz bardziej wzrasta konieczność wzajemnego zrozumienia i zaufania między narodami i różnymi strefami, aby „Expo 70” stała się rzeczywiście miejscem międzynarodowego dialogu.

Przemówienia wygłosili także przewodniczący japońskiego towarzystwa organizacyjnego „Expo 70” oraz przewodniczący niższej izby parlamentu japońskiego, gubernator prefektury Osaka, na terenie której zorganizowana jest wystawa. Powiedział on, że ekspozycja wystawy pozwoli zwiedzającym lepiej zapoznać się z osiągnięciami cywilizacji, służąc będąc postępowi ludzkości.

Na zakończenie głos zabrał cesarz Japonii Hirohito, który życzył wystawie sukcesu.

CAF — AP — telefoto

„Złota Maska 69”

Najpopularniejsi są Państwo Wołodyjowscy

(Dokończenie ze str. 1)

Lapicki, Stanisław Mikulski, Irena Kwiatkowska, Marta Lipińska, Pola Raksa, Mieczysław Pawlikowski i Daniel Olbrychski.

Wszystkim naszym Czytelnikom, którzy wzięli udział w plebiscyie serdecznie dziękujemy. W przyszłym tygodniu wśród uczestników plebiscytu z Krakowa i woj. krakowskiego rozlosujemy ponad 20 nagród, które ufundowały krakowskie zakłady pracy i instytucje.

*

Natychmiast po stwierdzeniu wyników plebiscytu udało się nam przeprowadzić blaskawicę wywiady z laureatami „Złotej Maski”.

P. Jaroszewicz

przyjęty przez A. Kosygina

MOSKWA.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin przyjął 13 bm. w Kremlu, wicepremię PRL i przewodniczącego Komitetu Wykonawczego RWPG — P. Jaroszewicza i przeprowadził z nim przyjacielską rozmowę.

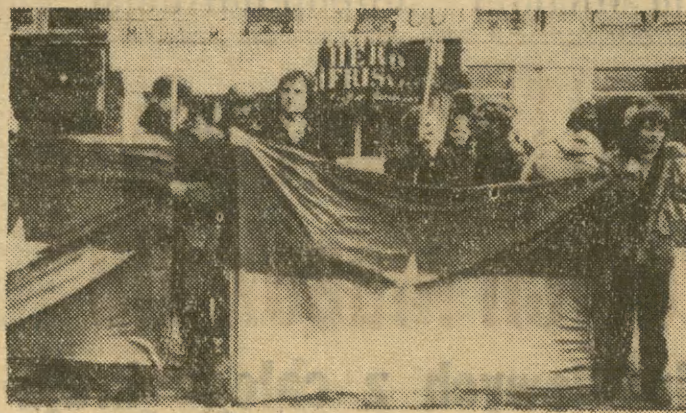
Obecny był również wicepremier, stały przedstawiciel ZSRR w RWPG — M. Lesiecki.

Od niedzieli...

Tydzień temu Amerykanie mieli okazję jeszcze raz przekonać się, że w istocie rzeczy nie nie zmieniło się w Białym Domu po ostatnich wyborach prezydenckich. Nie licząc oczywiście pewnej, dość zresztą nikłej, różnicy w brzmieniu samych nazwisk: Johnson — Nixon. Jak dawniej, tak i teraz, do wiadomości społeczeństwa amerykańskiego podawana jest tylko część prawdy o tym, co robi rząd, co planuje prezydent, co za ich przyczyną dzieje się w świecie. A dzieje się, jak wiadomo, niemało.

Albo wróćmy do owego wydarzenia sprzed tygodnia, kiedy to Nixon w specjalnym oświadczeniu usiłował wytłumaczyć Amerykanom, że alarm jaki podnosi prasa w związku z „rzekomymi amerykańskimi akcjami” politycznymi i wojskowymi w Laosie jest całkowicie fałszywy. Przy tej okazji prezydent zapewnił swoich współrodaków, że żaden Amerykanin nie poległ dotąd w bojowych akcjach na ziemi laotańskiej.

Prasa nie dała jednak za wygraną. W następny dzień po tym oświadczeniu w gazetach ukazała się udokumentowana wiadomość o śmierci oficera armii USA, niejakiego kapitana Busha. Przyczyniły do muru rzecznik prasowy Białego Domu musiał się teraz ustosunkować do tej niedyskrecji amerykańskich dzienników.



13 bm. przed hotelem w Kopenhadze, w którym odbywała się konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli administracji sągónskiej na czterostronne rozmowy paryskie Pham Dang Lamem, odbyła się demonstracja przeciwko wojnie w Wietnamie. Demonstranci nieśli flagi Demokratycznej Republiki Wietnamu i transparenty z antyamerykańskimi hasłami.

CAF — AP — telefoto

Narada aktywu gospodarczego w Krakowie

(Dokończenie ze str. 1)

efektywności produkcji, gdyż — jak wiadomo — stanowiąc to będzie bazę wyjściową do określania płac i premii w latach następnych. Równocześnie zwracano uwagę, że załogi nie mają wpływu na zapotrzebowanie swych zakładów w surowce, a na przykład w przemyśle kablowym czy chemicznym wystąpiły zakłócenia pod tym względem. Zastanawiano się także, jak zakwalifikować w nowym systemie kolejarzy pracujących w zakładach chemicznych, czy hutniczych, posiadających własne, rozbudowane bazy transportowe. Szukano odpowiedzi, w jaki sposób nowe zasady bodźców powinny wpłynąć na integrację nowo tworzonych kombinatów przemysłowych. Sygnalizowano obawy, iż tzw. włódcze fabryki w kombinatach mogą przyjmować najefektywniejszą produkcję, pozostawiając też innych. Zastanawiano się też, czy zasiłki chorobowe — bardzo poważnie obciążające fundusz płac — powinny rzutować na całość tego funduszu.

Rudolf Hess ponownie przewieziony do więzienia

Były zastępca Hitlera — Rudolf Hess, został 13 bm. przewieziony z brytyjskiego szpitala wojskowego do więzienia zbrodniarzy wojennych w Spandau (Berlin zachodni), gdzie na mocy wyroku Trybunału Norymberskiego z 1948 r. odbywa karę dożywotniego więzienia.

Ponowne przewiezienie Hessa do więzienia — jak oświadczył rzecznik sojuszników nadzoru — dokonane zostało za zgodą przedstawicieli i państw sojuszników, ponieważ stan zdrowia więźnia uległ poprawie i dalszy pobyt w szpitalu stał się niepotrzebny.

na usiłuje się wykreślić z całej tej historii, nieoficjalnie zaś się bombowce na terytorium laotańskie oraz „doradców” wojskowych, których liczy się tu już na tysiące. Podobnie działo się kiedyś w Wietnamie, aż pewnego dnia zdziwieni obywatele USA dowiedzieli się, że „doradcy” zamienili się w półmilionową armię, prowadząc regularną, choć nie wypowiedzianą wojnę przeciwko wietnamskim siłom partyzanckim.

Czy Laos stanie się drugim Wietnamem? — Problem Laosu — stwierdza oświadczenie Pathet Lao — może być roz-

Czy drugi Wietnam?

Czy wszystko to działo się więc za plecami prezydenta USA? Czy Nixon nie na ten temat nie wiedział, kiedy składał wzmiankowane wyżej oświadczenie? Owszem, jak orzekł rzecznik prasowy, wiedział, ale wedle jego mniemania byli to nie wojskowi, lecz „cywile”.

Sprawa coraz żywszego angażowania się Stanów Zjednoczonych w Laosie, codziennie natoty amerykańskich samolotów bombowych na terytorium zajęte przez siły Pathet Lao, budzi wzrastające zaniepokojenie zarówno opinii amerykańskiej, jak i wielu innych krajów całego świata. Oficjalnie administracja NIXO-

wiązany tylko między zainteresowanymi partiami laotańskimi. Aby zaś mogły zaistnieć warunki sprzyjające takiemu spotkaniu, USA muszą jako wstępny krok, zaprzestać eskalacji wojny, całkowicie wstrzymać bombardowania terytorium laotańskiego, nie wysuwając żadnych warunków.

Jak dotąd nie nie słychać, aby ta koncepcja odpowiadała Stanom Zjednoczonym. Jeśli więc nie dowiemy się rychło o dojściu w Laosie do jakiegos kompromisu — możemy być

MASOWY RUCH WYNALAZCZY, realizacja Uchwał II i IV Plenum KC PZPR — to temat ogólnopolskiej konferencji aktywu ruchu wynalazczego, która rozpoczęła się 13 bm. we Wrocławiu. W czasie konferencji, przedstawicielom Klubów Techniki i Racjonalizacji — Zakładów „Cegielskiego”, Huty im. Lenina, Huty „Warszawa” i FSO Żerań, wręczono odznaki zasłużonego racjonalizatora produkcji.

Z kraju

W WARSZAWIE obraduje Krajowy Zjazd Delegatów Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego.

ZGODNIE Z ZARZĄDZENIEM prezesa Rady Ministrów, powierzona została ministrowi handlu wewnętrznego funkcja międzyresortowego koordynatora. MHW będzie obecnie opracowywał ogólnokrajowy plan handlu wewnętrznego, obejmujący wszystkie rynkowe organizacje handlowe bez względu na ich organizacyjne podporządkowanie.

Z sali koncertowej

Beethoven i H. Czerny-Stefańska

Pięknie cześć Filharmonia Krakowska „Rok Beethovenowski”! Znowu wczorajszego wieczór poświęcono wyłącznie temu geniuszowi klasycznej muzyki; słuszenie też programowe cykle beethovenowskie zaczyna Filharmonia od wczesnych stadiów twórczości kompozytora: pierwsze koncerty, pierwsze symfonie...

Wczoraj umieszczono w repertuarze I i II koncert fortepianowy — oraz II symfonię. Obszerny program, może nawet zbyt obszerny: trzy dzieła wielkiej formy muzycznej, to trochę za dużo, jak na jeden raz. O ile oczywiście chce się tej muzyki słuchać uważnie, z napięciem.

Główną atrakcją wczorajszego wieczoru był występ Haliny Czerny-Stefańskiej — w solowej partii II koncertu fortepianowego B-dur. Znakomita nazwa pianistka grała, jak zwykle przebiegłym, pełnym barw, odcieni, subtelnych gracji dynamicznych, zarysowywała formę dzieła w sposób plastyczny i konsekwentny.

W I koncercie fort. Beethovena — C-dur — wystąpiła solo nazwa pianistka Aleksandra Ablewicz, młoda wiekiem, a dojrzała już dźwiękiem, od wczesnego dzieła artysty rozpoczętym stałym artystycznym, wleczonym licznymi nagrodami konkursowymi (ostatnio — I m. w Verelli, 1968). Interpretacja solowej partii i koncertu C-dur wydała mi się wczoraj nieco dyskusyjna; pianistka grała dźwiękiem raczej kameralnym, niezupełnie dostosowanym do proporcji brzmieniowych or-

świadcami nowej amerykańskiej agresji na skalę wietnamską. Oznaczałoby to powstanie trzeciego niebezpiecznego punktu zapalnego, świadomie utworzonego przez tego człowieka, który sięgając po najwyższy urząd w swym kraju, proklamował światu „erę negocjacji” w miejsce zbrojnych konfrontacji.

Kiedy już mowa o negocjacjach wydaje się, iż w tej dziedzinie kontynent europejski zaczyna światu przewodzić. Na ich czoło wysuwają się oczywiście negocjacje w sprawach niemieckich, jakie równocześnie trwają w trzech krajach: w Moskwie, Warszawie i za kilka dni w Erfurcie w NRD, pomiędzy szefami rządów obu państw niemieckich. Do rozmów tych doszło wbrew siłom opozycyjnym NRF, które przez długie lata dążyły do utrzymania sztucznego napięcia w Europie, sprzeciwiając się powojennemu status quo. — Niemcy — powiedział niedawno aktualny szef rządu bońskiego, kanclerz Willy Brandt — w aktualnej sytuacji muszą przekonać świat, że potrafia traktować sprawy jak ludzie dojrzały, a nie jak niedojrzałe politycznie dzieci.

Jeśli są to słowa rzeczywiście szczerze, sprawa uregulowania powojennych stosunków w Europie ma widoki na rychłe załatwienie. (m-tz)

„Czas ochronny” dla kurortów

W sezonach wypoczynkowych nie wolno organizować zjazdów i kursów w miejscowościach letniskowych

Zarządzenie prezesa Rady Ministrów

Stało się niemal regułą, iż z nastaniem miesięcy wiosennolennych, znakomitą częścią narad, kurso-konferencji i zjazdów przenosi się z miast do renomowanych kurortów — np. Zakopanego, Krynicy, Sopotu lub Międzyzdrojów. Tu też — częstokroć lat-

wiej niż w Warszawie, Katowicach czy Krakowie — spotkać można dużą część reprezentantów naszej nauki i praktyki gospodarczej, a nie za bogata baza noclegowo-hotelowa, miast służące wczasowiczom i turystom, przeznaczana jest dla ludzi na delegacjach.

Kres tym praktykom kładzie ogłoszony w Monitorze Polskim z dnia 6 marca br., zarządzenie prezesa Rady Ministrów, znacznie ograniczające organizację wszelkiego rodzaju zjazdów i kursów w miejscowościach turystycznych i wypoczynkowych.

Nowe stawki celne za przywóz samochodów

Z dniem 14 marca 1970 r. uległy zmianie cła przywozowe od samochodów sprowadzanych do Polski. Nowe stawki celne wynoszą 150 zł od 1 kg wagi samochodu.

„Czas ochronny” dla tych miejscowości wyznaczony został od 1 lipca do 31 sierpnia oraz — w sezonie zimowym — od 20 grudnia do 31 marca. Dla Gdańska, Gdyni i Sopotu okres ten rozszerza się i trwa od 15 czerwca, zaś w Krakowie obejmuje też cały miesiąc maj i czerwiec. Zakazano objęto również wszystkie schroniska na terenie województw: krakowskiego, katowickiego i wrocławskiego.

Pewne wyjątki od tych ograniczeń przewidziane są dla zjazdów z udziałem obcokrajowców oraz imprez organizowanych przez prezydium rad narodowych oraz urzędy mające siedzibę w miastach i miejscowościach objętych zarządzeniem. Nie dotyczy ono także tych instytucji, które dysponują własnymi ośrodkami szkoleniowymi w regionach objętych zarządzeniem, a także w ośrodkach wczasowych i wypoczynkowych woj. wrocławskiego w sezonie zimowym.

Fala zamachów bombowych w miastach USA

Stany Zjednoczone ogarnęła fala terrorystycznych zamachów bombowych. Nie zidentyfikowane na razie grupy czy organizacje podkładają bomby zegarowe w miejscach publicznych, w biurach konserwów, w gmachach sądowych i na dworcach.

W Nowym Jorku, w ostatnich trzech dniach eksplodowało 8 bomb. Zamachy bombowe zanotowano także m. in. w San Francisco, Chicago, Denver, Detroit, i w siedzibach kilku uniwersytetów.

Prasa, na ogół usiłując odrzucić odpowiedzialność za zamachy na ugrupowania lewicowe i organizacje pokojowe. Organ amerykańskiej Partii Komunistycznej „Daily World” z 13 bm. odrzuca to oskarżenie jako bezpodstawne i potępia sprawców i organizatorów akcji zamachów bombowych.

Po zamachach bombowych w Nowym Jorku, panika, jaka powstała w tym mieście uderzyła się również w Waszyngtonie. Świadczą o tym liczne alarmy i telefony z ostrzeżeniami, że w wielu miejscach podłożono są bomby. Alarm taki nie ominął również sekretarza stanu — Rogersa. W obawie przed zamachem policjanci poprosili Rogersa ażeby opuścił swoje biuro i dokładnie je przetrzasnął.

„Kierdziołek show” dla Polonii amerykańskiej

WASZYNGTON.

Popularny zespół pod kierownictwem Jerzego Ofierskiego, zakończył gościnne występy w Stanach Zjednoczonych. Artysty dali ogółem 28 przedstawień w 22 ośrodkach polonijnych. Występy obejmowały ponad 14.000 osób. Program pt. „Kierdziołek show” cieszył się olbrzymim powodzeniem.

JÓZEFOWI OGORZAŁKOWI

z-cy przewodniczącego Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Podgórze w Krakowie, składamy wyrazy współczucia z powodu śmierci MATKI. Prezydium i pracownicy DRN Podgórze w Krakowie

...do soboty



W dniu 12 bm. w godzinach popołudniowych przy Nabrzeżu Pomorskim w porcie gdyńskim przycumował radziecki statek pasażerski „Baltica”. Motorowiec, na pokładzie którego znajduje się 400 turystów radzieckich — przeważnie Armeńczyków — otworzył tegoroczny sezon morskiej turystyki zagranicznej. Na zdjęciu: m/s „Baltica” przybija do nabrzeża w porcie gdyńskim.
CAF — Kosycarz — telefoto

Człowiek i architektura krajobrazu

Doświadczenie uczy: przede wszystkim usługi i turystyka to przyszłość staromiejskich dzielnic

Z nowożytnych murów „królewskich kuchni” wyłoniła się najstarsza budowla Polski — rotunda św. Feliksa i Adaukta na Wawelu. Z ruder warszawskiej Starówki architekci wydobyli barbakan. Wśród oficyn krakowskich odsłonięto na ul. św. Jana średniowieczną przydomową wieżę obronną — unikat między naszymi zabytkami, dając świadectwo nieznanemu krajobrazowi wnętrza średniowiecznego miasta.

Przykłady można by mnożyć. Nie tylko z naszego miasta i kraju. Wielka ilość bezcennych zabytków zachowała się „utonawszy” w ciągu stuleci w nowszej zabudowie miast i architektonicznych zespołach. Jak w archeologii — warstwa za warstwą, tak w architektonicznych badaniach — tynk za tynkiem, mur za murem usuwa się nawarstwienia, by nie zniszczyć znajdującej się być może pod nimi starodawnej budowli. Wszyscy już dziś rozumiemy, iż barbarzyństwem byłoby prowadzić badania starożytnego grodziska... buldożerem. Identycznym barbarzyństwem byłoby burzenie zespołu, nawet ruder w obszarze Starego Miasta przed architekto-

nicznym zbadaniem czy wśród nich nie kryją się nieznane a cenne budowle.

Tu dochodzimy do sedna sprawy. Takim właśnie zespołem jeszcze w pełni nie zbadanym są staromiejskie bloki Krakowa. Bloki zespołu „zerowej”, a więc europejskiej klasy zabytkowej. Budynki frontowe są dopiero wstępnie rozeznane i zaliczone do odpowiednich grup zabytkowych. Oficyny — miąższ dawnego, średniowiecznego miasta — tylko w niewielkim stopniu.

Tymczasem rozpoczęte badania na ul. Kanoniczej, w tych właśnie już pozornie znanych i sklasyfikowanych zabytkach, zmieniają nam ich obraz. Nieoczekiwanie zarysowuje się tu fascynujący bogactwem architektury, nie znany dotąd krajobraz średniowiecznej ulicy.

Jakie zatem tajemnice mogą kryć pod ruderowymi ścianami studienne wnętrza staromiejskich bloków? Aby na to odpowiedzieć, wystarczy posłużyć się logicznym i z dawna już ustalonym w świecie tokiem działania konserwatorskiego, właśnie takiego, jakie trwa na ulicy Kanoniczej. Nim zaczniemy kreślić projekty, nim przystąpimy do wyburzeń — dowiedzmy się najpierw co w tym chaosie ścian, piętér i dachów jest zabytkiem, ustalając jakąś klasę, a co zabytkiem nie jest. Po to — by nie podejmować jałowej a dyletanckiej dyskusji na temat co zasługuje, a co nie na miano „prawdziwego” zabytku. Tę sprawę bowiem mamy już za sobą. W dorobku 25-lecia PRL, w postaci metody i faktycznej „klasyfikacji” zabytków.

Przystępując zaś do konserwacji trzeba postarać się o to, by nie zgubić oryginalnego dawnego charakteru i klimatu architektury krajobrazu naszego miasta. Nie tylko jego ulic, ale również wnętrz bloków i podwórek.

Przypomnijmy z jak wielkim pietyzmem dla krajobrazu miasta, dla każdego szczegółu, odbudowywano warszawską Starówkę. Ile uczyniono dla starego Gdańska czy Poznania. Z jaką starannością konserwuje się obecnie Toruń, nie tylko od strony ulicznych fasad.

W tej właśnie sprawie wystąpił w swym artykule o układzie



urbanistycznym Krakowa dr Jan Bruzda. Nie działając wcale w obronie bezwartościowych ruder, lecz zwracając uwagę na nieznaną dziś zabytki, które wśród nich mogą się znaleźć, na układy średniowiecznych działek, które można przy „renowacji” zatracić, wreszcie na indywidualność architektoniczną, jaką wnętrza konserwowanych bloków winny uzyskać, na dobrą ich architekturę. Dodajmy, że prawdziwa „nowoczesność” w stosunku do zabytków, to uznanie ich znaczenia i właściwa konserwacja. Nie ma z nią nic wspólnego upiększanie czy dorabianie białych fasad na wzór mieszkaniowych bloków, bo to metoda żywcem wzięta z XIX wieku — zaś architektura współczesna też może być dobra i zła.

Warto tu wspomnieć dla rozważenia zła tradycję XIX-wiecznych „burzymurków”, którzy właśnie pod pozorami postępu zniszczyli niejedną bezcenną zabytek, dewastując zabytkowy krajobraz wnętrza i panoramy miasta. Dziś dysponujemy wiedzą, która pozwala określić sposobem naukowym wartość zabytku i metody konserwacji.

Osobną sprawę stanowi funkcja i użytkowanie dzielnic staromiejskich. Trzeba zdać sobie sprawę, iż nawet drastyczne w stosunku do zabytków działania, nie pozwoliły uzyskać warunków mieszkaniowych na miarę współczesnych osiedli. Dlatego też doświadczenie uczy, że przyszłość dzielnic staromiejskich to

nie „mieszkaniówka”, ale przede wszystkim „usługi” i „turystyka”.

Konserwacja starej Pragi (czeskiej) zaczyna się od budowy nowej dzielnicy mieszkaniowej dla większości jej mieszkańców, by móc zamienić stare miasto na centrum usługowo — turystyczno — kulturalne. Nie szukając przykładów za granicami, w Toruniu w tymże celu blisko 50 proc. mieszkańców przenosi się ze starego miasta do nowych osiedli.

W Krakowie ta właśnie sprawa wymaga radykalnego rozwiązania. Włączanie na siłę w już zagęszczone stare miasto na równi dzielnicy mieszkaniowej i jedynego w swym rodzaju staromiejskiego ośrodka usługowo — kulturalnego — może przynieść tylko konflikty. Więcej, grozi dewastacją unikalnego zespołu zabytkowego, który jest dorobkiem kultury narodowej i dobrem społecznym. A przecież uratowanego od zniszczeń ostatniej wojny krajobrazu starego miasta, chyba sami niszczyć nie zamierzamy.

Dr JANUSZ BOGDANOWSKI

Biała, czarna a może czerwona?

Szkółka łączy się nam nierozdzielnie ze wspomnieniem czarnej tablicy i białej kredy. Ale czy to najodpowiedniejsze kolory dla tych przedmiotów?

Przez wiele lat prowadzono doświadczenia. Zaczęto np. stosować zielone tablice na których pisało się żółtą kredą. Kontrast między kolorem ścian klasy, tablicy i kredy zaostrzał się i okazało się, że hamował stopień napięcia uwagi uczniów. Nie najszybsze okazały się także inne zestawy barw i stwierdzono, że właśnie kolor biały i czarny są najodpowiedniejszymi dla tych podstawowych pomocy szkolnych, z tym jednak, że nie zawsze tablica musi być czarna, a kreda biała. Dziś coraz częściej stosuje się białe tablice z winyli na których pisze się zasadniczo czarną kredą, a jako pomocniczych używa się innych kolorów. Umożliwia to dokładniejsze i bardziej obrazowe przedstawienie wykładanych zagadnień oraz odpowiednie rozmieszczenie akcentów uwagi.

Poza tym z tablicy winylowej napisy ściera się bardzo lekko, a ręce piszącego nie noszą śladów pyłu kredowego.

Biała winylowa tablica jest również odpowiednim ekranem dla wyświetlania w klasie filmów i przeźrocz.

Rozmowy „Echa”

Organizacja współtwórców i żywych świadków historii

W niedzielę w Oficerskim Klubie Garnizonowym obraduje VII Zjazd Delegatów Okręgu Krakowskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. W związku ze zjazdem zwróciliśmy się z prośbą o wywiad do wiceprezesa Zarządu Okręgu p. Stanisława Nawary. Nasz rozmówca w czasie wojny walczył w szeregach Związku Walki Zbrojnej i AK dowodząc zgrupowaniem partyzanckim na południe od Krakowa w Beskidzie Wyspowym. W 1945 r. był członkiem Komisji Likwidacyjnej AK obszar południe, jednocześnie biorąc udział w pracach komitetu organizacyjnego Związku b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację. Tego samego, z którego — po połączeniu ze Związkiem Wnieśli Politycznych w 1949 r. — narodził się ZBoWiD. S. Nawara, z zawodu prawnik pracuje w spółdzielczości pracy, oprócz działalności w Krakowskim Zarządzie Okręgu piastuje też godność członka Rady Naczelnej ZBoWiD.

Zmieniono koryto rzeki

Rzeka Angren — dopływ Svy Darii — płynie przez teren odkrywkowej kopalni węgla. Jej wylewy wyrządzały wiele szkód. Aby skierować wody rzeki innym korytem, zbudowano kanały odprowadzające. Jednakże rozwiązało to sprawę tylko częściowo. Wydrążono więc w górach pod „Zaszkientem” podziemne koryto — w postaci dwóch tuneli o łącznej długości 5.000 m.

W ten sposób górnicy uzyskali dostęp do złoża zawierającego ok. 200 mln ton węgla. Zamierzają również ekspluatować tu glinkę kaolinową, która grubą warstwą przykrywa złoża.

— Ilu członków liczy obecnie krakowska organizacja?

— Z końcem 1964 na terenie województwa było łącznie 8.900 członków. W toku kadencji szeregi organizacji wzrosły do 16.500 członków. Przeprowadziliśmy też pewne zmiany organizacyjne, w wyniku których w Krakowie powołaliśmy do życia 5 dzielnicowych oddziałów. O prężności organizacyjnej świadczy najlepiej liczba 25 kół posiadających własne sztandary. Ale najważniejsze jest chyba to, że w szeregach ZBoWiD skupiają się ludzie różnych zawodów i o różnej przeszłości, ale połączeni tradycją walki z wspólnym wrogiem.

— Do zadań organizacji należy też działalność ideowo-wychowawcza...

— ...którą realizujemy w miarę naszych sił i możliwości. Formy działania są różne, jedną z ważniejszych stanowi spotkania z młodzieżą. Trzeba tu stwierdzić, że w toku tych spotkań sprecyzowaliśmy rolę jaką ma spełniać w stosunku do młodzieży „zbo-widowiec” — współtwórca i żywy świadek historii. Wiele z naszych spotkań przybiera charakter manifestacji politycznych. W 1965 r. spotkaniom towarzyszyła fala protestów w sprawie przedawnienia zbrodni hitlerowskich. Ile było tych spotkań? Na przykład w roku 1969 w 2000 spotkań uczestniczyło ponad 250.000 młodzieży. Atrakcyjną formą dla młodych są rajdy szlakiem walk partyzanckich. Najwię-

Ryby kameleony

Uczeni angielscy odkryli w północno-wschodniej części Oceanu Atlantyckiego nowy, dość niezwykły gatunek ryb. Ryby te zmieniają swoją barwę w trakcie dnia, ku nocy ciemniejąc.

cej takich szlaków wiedzie przez Podhale, Nowosądecką, ziemię tarnowską i miechowską. A że szlaki te prowadzą przez ciekawe krajoznawcze tereny pozwala to łączyć aspekty wychowawcze z walorami turystycznymi. Ciekawe są również wszelkiego rodzaju konkursy i quizy.

— A gromadzenie dokumentów?

— Archiwum Okręgowej Komisji Historycznej ZBoWiD zawiera ponad 1000 relacji i dokumentów, ponadto bogate zasoby archiwalne mają oddziałowe komisje historyczne w Tarnowie, Nowym Sączu, Nowej Hucie, Zakopanem. W

(Dokończenie na str. 4)



Krzepki stuletek

Własne życie przedmiotem badań naukowych

Członek Akademii Nauk Medycznych prof. Zachar Frenkel z Leningradu ukończył niedawno 100 lat. Stanowi to dowód, że podobny wiek jest osiągalny w surowych warunkach klimatycznych Północy. Swoje setne urodziny obchodził Frenkel tak samo jak zawsze krzepki i pełen zapału do pracy.

Większość jego 250 dzieł naukowych poświęcona jest problemom higieny społecznej. Wśród nich na specjalną uwagę zasługuje książka „Przedłużenie życia i aktywna starość”, przełożona na wiele języków. Lekarz ten „własne życie uczynił obiektem badań naukowych. Frenkel prowadzi dziennik, który, zdaniem naukowców jest jedynym w swoim rodzaju dokumentem gerontologii, to jest nauki o chorobach wieku starczego. W dzienniku można m. in. znaleźć takie zdanie, napisane przed 28 laty w czasie blokady Leningradu: „Czołgając się osiągnąłem ulicę i w ten sposób dotarłem do Instytutu i odbyłem wykłady. Jutro, jeśli przeżyję skończę 72 lata”.

Współtwórca radzieckiej gerontologii w 100 rocznicę urodzin napisał w dzienniku, że odczuwa „radość z powodu pocucia zdrowia”. Frenkel twierdzi, że do 89 roku życia nigdy nie miał uczucia, że jest stary. Później

okres życia nazywa „starością aktywną”. Naukowiec ten, który nigdy nie palił i nie pił twierdzi, że rzeczą najważniejszą w życiu jest aktywna praca. Jako młody lekarz przez jakiś czas pracował jako pomocnik przy wielkim plecaku, aby poznać i lepiej zbadać pracę hutnika. Jeszcze dziś spędza 6 godzin dziennie przy biurku i zajmuje się badaniami zagadnień demografii. Frenkel, który mieszka w Puszkino, w setną rocznicę urodzin jak zwykle spacerował po swoim ośnieżonym ogrodzie, który sam założył, a potem pojechał do Leningradu na uroczystości z powodu tej niezwykłej rocznicy.

Samochód za 5,5 mln dolarów

Automobiliści, którzy chcą mieć auto bezpieczne w 100 procentach doczekali się takiego pojazdu, który chociaż kosztuje 5,5 mln dolarów, zapewnia maksimum bezpieczeństwa. Pojazd ten ma jedną wadę, porusza się bardzo powoli. Jest to samochód księżycowy, którym postugiwać się będą amerykańscy kosmonauci na Księżycu w końcu 1971 r. Pojazd ten nazywa się „Rover Lunare”.

